

# Kwiatkowski, Eugeniusz

---

## Wspomnienie o życiu i pracach Edmunda Nekandy Trepki (1880-1964)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/3, 585-593

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugeniusz Kwiatkowski

WSPOMNIENIE O ŻYCIU I PRACACH  
EDMUNDA NEKANDY TREPKI (1880—1964)

Atmosfera, w której żyło i dojrzewało młode pokolenie na przełomie wieków XIX i XX, była rzeczywiście dość wyjątkowa. Fala twórczego wysiłku, pęd ku nowości, ku postępowi, ambicja dokonania wielkich rzeczy zawiadnęła wszystkimi cywilizowanymi narodami i wszystkimi działami pracy intelektualnej. Literatura, teatr, malarstwo, rzeźba, a także nauka, technika, ekonomia, prasa święciły nieustannie nowe triumfy.

Wtedy właśnie w rzędzie dyscyplin naukowych coraz poważniejsze miejsce zajmowała chemia, w szczególności chemia organiczna, która — jak wyraził się jeden z uczonych chemików — oczarowała wówczas wszystkich, gdyż uświadomiła nagle niewyczerpalną różnorodność możliwych odkryć, tworząc na podstawie nowych syntetycznych metod pracy i nowych reakcji całe szeregi nieznanych dotychczas a tak bardzo wartościowych i wysoce użytecznych związków chemicznych.

Istotnie, nowe syntezы, przede wszystkim w zakresie barwników organicznych, notowały zdumiewające sukcesy. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu nazwiska takich chemików-organików i chemików-syntetyków, jak Kekulégo, Zinina, Augusta Wilhelma Hofmanna, Williama Perkina, Fischerów, Girarda, de Laire'a, Fittiga, Lightfoota, Nicholsona, Graebego, Liebermanna, Baeyera, Heinricha Caro, Kostaneckiego, Griesa, Skraupa, Sandmeyera, Martiusa, Heumanna i wielu innych, związały się ściśle z historią przełomowych osiągnięć w dziedzinie syntezy i stały się potężnym magnesem przyciągającym rzesze młodzieży ku dynamicznej nauce, chemii organicznej.

W obliczu tego wyścigu twórczego koła techniczne polskie nie pozostały bierne. Na wielu polach, oczywiście w skali względnej, osiągnano dość poważny rozwój i postęp. Tak np. w ciągu ostatnich trzydziestu lat XIX w. produkcja przemysłowa Kongresówki wzrosła prawie dziesięciokrotnie; w ewolucji tej przodował „polski Manchester”, Łódź. A Łódź zainteresowana była w stopniu najwyższym sprawą syntezy barwników, których asortyment rozszerzał się lawinowo z roku na rok i z miesiąca na miesiąc. Bogactwo barw i subtelność kolorów — już zwyczajnie w sztuce malarskiej wielkich impresjonistów — poczęły bowiem przenikać teraz do codziennego życia, przede wszystkim do przemysłu włókienniczego.

W owych czasach bujnego i urodzajnego intelektualizmu sprawa syntezy barwników i kolorystyki stała się zatem przedmiotem szerszego zainteresowania i na naszych ziemiach. Czołowe niemieckie periodyki i opracowania, takie jak wydawana wielokrotnie od 1888 r. *Chemie der organischen Farbstoffe* napisana przez profesora uniwersytetu w Bazylei R. Nietzkiego, albo H. Caro *Über die Entwicklung der Teerfarben-*

industrie (z 1893 r.), albo A. Lehnego *Tabellarische Übersicht über die künstlichen organischen Farbstoffe und ihre Anwendung in Färberei und Zeugdruck* (z 1893 r.), a także periodyk fachowy „Färber-Zeitung” — były pochłaniane w Łodzi chętnie przez chemików i niechemików.

Jednym z jaskrawych świadectw urzekającej atmosfery wytworzonej dookoła chemii barwników i kolorystyki jest historia Jana Śniechowskiego, inżyniera budowy dróg i mostów, absolwenta paryskiej École des Ponts et Chaussées, przyjaciela Władysława Reymonta. Śniechowski po przestudiowaniu wymienionych tu książek chemicznych porzucił swój fach i przełamując ogrom piętrzących się trudności subiektywnych i obiektywnych, począł od 1889 r. parać się skutecznie w Łodzi wyrobem barwników syntetycznych.

W takiej atmosferze młody Edmund Trepka kończy w 1897 r. polską szkołę średnią w Łodzi, zwaną ze względów formalno-prawnych i politycznych Wyższą Szkołą Rzemieślniczą. Już wtedy jest niezłomnie zdecydowany co do kierunku dalszych studiów: będzie to chemia techniczna, w szczególności chemia barwników organicznych i kolorystyka. Dotarcie do obfitego źródła tej wiedzy nie było wówczas łatwe. Ale przeprowadzone przez Trepkę porady i sondáže dały mu wskazówki dostatecznie jasne i przekonujące, że zamiar jest realny.

Chemia barwników syntetycznych oraz kolorystyka, tj. nauka barwienia włókna oraz tworzenia barwnych wzorów i rysunków na tkaninach, zapoczątkowana na ścisłych podstawach naukowych z początkiem drugiej połowy XIX w. w Anglii i Francji, na skutek określonych okoliczności rozwinęła się wybuchowo w Niemczech, tak że pod koniec tego wieku niemiecka nauka i niemiecki przemysł barwników syntetycznych dominowały już bezapelacyjnie w całym świecie. Jednym z przejawów tego procesu było kreowanie w 1893 r. Laboratorium für Farbenchemie und Färbereitechnik w ramach wydziału chemicznego politechniki drezdeńskiej celem praktycznego szkolenia wysoko fachowej kadry chemików-syntetyków i kolorystów. Była to pierwsza w Niemczech pracownia naukowa na wysokim poziomie akademickim, wyposażona na wielką skalę w nowoczesne pomoce naukowe i kierowana przez wybitnych profesorów. Oni to — głównie R. Möhler i H. Bucherer — ugruntowali renomę tej uczelni i dali później światowej sławy podręczniki, jak *Farben-chemisches Praktikum* oraz fundamentalne dzieło *Lehrbuch der Farbenchemie* (Bucherera).

Tu więc, do Drezna, skierował kroki Edmund Trepka. Cztery lata wytrwałej pracy na politechnice i w pracowniach chemii i techniki farbiarskiej dały mu nie tylko dyplom inżyniera chemika (w 1900 r.<sup>1</sup>), ale również nauczyły korzystać z bogatych zbiorów bibliotecznych i z archiwum patentowego. Przede wszystkim jednak owe lata ugruntowały w nim, z jednej strony, zrozumienie ścisłego związku istniejącego pomiędzy nauką a chemią przemysłową, z drugiej zaś — rozbudziły przekonanie, że badania teoretyczne i naukowe w zakresie chemii nie są celem odizolowanym i zamkniętym w sobie, ale raczej służyć muszą choćby pośrednio celom przemysłowym, gospodarczym i społecznym. Zasadom takim dawał Trepka wielokrotnie wyraz w swoich późniejszych pracach dydaktycznych i publicystycznych, jak np. w pracy o Jakubie Natansonie, pisząc z dezaprobatą, że obserwuje się nieraz chemi-

<sup>1</sup> W nekrologu *Edmund Trepka (1880—1964)* zamieszczonym w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, nr 3—4/1964, na s. 380 podano błędnie datę: 1901.

ków „tak pogrążonych w pracy laboratoryjnej i rozważaniach teoretycznych, że tracą oni zdolność odczuwania możliwości przemysłowych, wynikających z ich osiągnięć”<sup>2</sup>.

Zgodnie z tymi zasadami inżynier Edmund Trepka niezwłocznie po ukończeniu studiów drezdeńskich wchodzi w czynne życie techniczno-przemysłowe, w kraju i później za granicą. Jest to dla niego okres gromadzenia i pogłębiania zasobów wiedzy fachowej, który trwa długo, gdyż prawie 18 lat. Już w styczniu 1901 r. rozpoczął pracę w laboratorium Zakładów Bawełnianych Scheiblera, jednego z największych przedsiębiorstw włókienniczych Łodzi. Pracował pod kierunkiem tak wybitnych szefów, fachowców-kolorystów, jak Stanisław Lipkowski i Karol Raczkowski, zdobywając sobie z miejsca sympatię współpracowników i uznanie przełożonych. W tym czasie prace Trepki koncentrowały się na zagadnieniach bielenia, barwienia, drukowania i apretury różnych włókien.

W połowie 1903 r. niedomaganie zdrowia przerwało przejściowo normalny bieg prac zawodowych Trepki. Za poradą lekarzy przebywał przez rok na kuracji w Szwajcarii. Ale jego chciwy wszelkiej wiedzy umysł nie mógł pogodzić się z dłuższą bezczynnością; roczny pobyt w Szwajcarii wykorzystał Trepka na pogłębienie wiedzy w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych<sup>3</sup>.

Od połowy 1904 r., w ciągu kilkunastu lat Trepka, utrzymując stały kontakt z Warszawą i Łodzią, pracuje jako inżynier kolorysta w Rosji, w Manufakturze Braci Leontiewów w Petersburgu. Był to okres żywego rozwoju w Rosji przemysłów: metalurgicznego, chemicznego i włókienniczego, przy czym w niektórych działach technicznych i administracji ogólnej pracowali tu często na kierowniczych stanowiskach liczni fachowcy Polacy. Przykładowo można wspomnieć, że w Manufakturze Prochorowa w Moskwie kierownicze stanowisko zajmował Polak, inż. Artur Scheunert, a jego współpracownikami w dziale kolorystyki byli okresowo: inż. Włodzimierz Płuzański (potem w Manufakturze Kuwajewa), Eugeniusz Iwanowski, Witold Jezierski i in. Świetnie zorganizowana i prowadzona Manufaktura Kuwajewa w Iwanowie-Wozniesieńsku zatrudniała liczny zespół polskich chemików i kolorystów.

W stołecznym wówczas Petersburgu również pracowało w przemyśle wielu Polaków, którzy utrzymywali stałe wzajemne kontakty. W tym właśnie środowisku od 1904 r. żył i pracował Edmund Trepka, spotykając się ponownie ze Stanisławem Lipkowskim i przyjaźniąc się z innymi kolegami „po fachu”, ze Stefanem Filipkowskim (zatrudnionym w Manufakturze Braci Leontiewów), Edmundem Krópiwnickim (pracującym w Fabryce Pala), Wiktorem Sommerem (z Manufaktury Woronina) i innymi. W 1908 r. względy zdrowotne, a także chęć poznania innych wytwórni, oderwały Trepkę na kilkanaście miesięcy od warsztatu petersburskiego, z którym zżył się już na dobre. Przyjął wówczas stanowisko chemika-kolorysty w firmie włókienniczej Jenny und Co w Hart, w łagodnym klimacie nad jeziorem Bodeńskim. Po powrocie do

<sup>2</sup> E. Trepka, *Jakub Natanson*. Warszawa 1955, s. 62.

<sup>3</sup> W tym samym okresie powstała pierwsza obszerna praca Edmunda Trepki w dziedzinie zainteresowań, które tak silnie dojdą u niego do głosu po półwieczu. Jest to mało znana, nie uwidoczniiona w *Wykazie ważniejszych prac prof. Edmunda Trepki z zakresu historii chemii* w nrze 3—4/1964 „Kwartalnika”: *Historia pierwiastków*. Warszawa 1904, ss. 69 (Odbitka z „Wszechświata”). (Przypis redakcji).

Petersburga zajął ponownie stanowisko w Manufakturze Braci Leontiewów, gdzie w 1912 r. został zastępcą dyrektora drukarni tkanin.

W tym okresie, w latach 1906—1914, powstaje pierwszy cykl prac publicystycznych Edmunda Trepki. Tematyka opracowań jest dość różnorodna, ale zawsze wiąże się ściśle z jego własną problematyką fachową. Są to więc albo opracowania ogólne, zmierzające do podkreślenia znaczenia farbiarstwa (np. artykuł *Rzut oka na rozwój farbiarstwa* w 1907 r. w „Chemiku Polskim”), albo też referaty związane bezpośrednio z nowościami lub udoskonaleniami technologicznymi, uzyskanymi we własnej praktyce fabrycznej a nie chronionymi nakazem tajemnicy przedsiębiorstwa (jak np. o barwnych ochronach przy zastosowaniu nowych odczynników chemicznych, o technice różnych wywabów na tłach barwników lodowych lub indygowych, o przyczynach powstawania plam w bielnikach itp.), a wreszcie prace dyktowane względami organizacyjnymi (np. spisy imienne fachowców Polaków pracujących w technice barwnikarskiej i kolorystycznej a rozproszonych po całym świecie).

Prace te pisał Trepka z reguły sam, czasem wspólnie ze Stefanem Filipkowskim, a ogłaszał bądź w fachowych czasopismach polskich: w „Chemiku Polskim” wychodzącym w Warszawie pod redakcją Bronisława Znatowicza, od 1912 r. zaś w „Przeglądzie Chemiczno-Technicznym” wydawanym przez Stanisława Weilla, bądź w pismach zagranicznych: „Revue Générale des Matières Colorantes” czy „Zeitschrift für Farben-Industrie”.

W okresie pierwszej wojny światowej dokonał się — podobnie jak u wielu ludzi — głęboki przełom w życiu i pracach Edmunda Trepki. Była to bowiem wstrząsająca lekcja pogładowa, wykazująca dobitnie, jak silnie waży na losach narodów i państw ich struktura gospodarcza i społeczna. Trepka przyszedł wówczas do przekonania, że siła odporu zagrożonego narodu mierzy się przede wszystkim poziomem techniki, technika zaś ilością zakumulowanej wiedzy oraz kadrami wysoko kwalifikowanych fachowców.

Równocześnie w gigantycznych zmaganiach narodów rodził się nowy świat, przesycony nową problematyką. Polacy zamieszkali na obszarach Rosji rozpoczęli dość wcześnie — zakrojone na szeroką skalę — prace przygotowawcze i narady ekonomiczne celem ustalenia założeń i możliwości gospodarczej odbudowy Polski, zniszczonej tak dotkliwie w czasie wojny. Wynikiem tych studiów było trzytomowe dzieło *Prace Polskiej Narady Ekonomicznej w Petersburgu* (Warszawa 1919). Doraźnie zaś i samorzutnie zrodziło się przeświadczenie, że w powstających warunkach istnieje moralny obowiązek powrotu wyszkolonych sił technicznych do ojczyzny, by stanąć w szeregach budowniczych własnego, niepodległego państwa i gospodarstwa społecznego. Trepka, który brał czynny i bezpośredni udział w naradach petersburskich (trzy jego referaty zostały zamieszczone w t. 3 *Prac Polskiej Narady*), uważał postulat powrotu do kraju za najistotniejszy; toteż skorzystał z pierwszej nadarzającej się sposobności repatriacyjnej, by powrócić do Polski (w końcu 1918 r.). A był to najlepszy okres jego życia, w którym siły mierzą się na zamiary i z reguły przewyższają formalne obowiązki. Praca wielokierunkowa była też potrzebą jego czynnej natury.

Do środowiska warszawskiego, w którym znalazł się Edmund Trepka, dopłynęło wówczas wielu techników i inżynierów ze wszystkich zakątków świata. Żywotność tego różnorodnego zespołu była zadziwiająca.

Wśród chemików na plan pierwszy wybijała się osoba W. Płużańskiego, byłego szefa działu kolorystyki w Manufakturze Kuwajewa. Wywierał on przemożny wpływ na wielu młodszych chemików, a podejmując energiczną walkę o odbudowę i rozbudowę polskiego przemysłu chemicznego, szczególnie barwnikowego, stworzył małą, ale niezwykle ruchliwą organizację pod nazwą Sekcja Popierania Przemysłu Chemicznego (popularnie zwaną SPPC) przy Polskim Towarzystwie Chemicznym (PTCh). Jednym z ważnych celów tej organizacji, jednoczącej najaktywniejsze jednostki, był postulat scalenia przemysłu chemicznego, rozwinętego dość irracjonalnie w trzech dzielnicach nowej Polski. W wir tych zadań i prac rzucił się również Trepka, jeden z najczynniejszych i najwytrawniejszych członków SPPC.

Trepka przyjmuje w październiku 1919 r. zaofiarowaną Katedrę Technologii Wielkiego Przemysłu Organicznego i Farbiarstwa na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej w charakterze profesora nadzwyczajnego i współdziała w dziele organizacyjnym tej czołowej uczelni technicznej. W swoim fachu rozwija intensywną działalność dydaktyczną, a jego wykłady rzucające treść technologiczną na kanwę ekonomiczną i historyczną cieszą się wielkim uznaniem. Trepka jest jednym z pierwszych członków PTCh (data przyjęcia: 2 XI 1919) i bierze aktywny udział w komisjach roboczych Towarzystwa. W tym okresie jest często referentem na zebraniach naukowych PTCh przy widocznym rozszerzeniu własnych zainteresowań na nowe dziedziny technologii (np. pochodne naftowe), a nieco później — również na ekonomię i prawo.

Trepka opracowuje wówczas dla władz centralnych i organizacji gospodarczych pierwszą *Statystykę przemysłu chemicznego dla polskiej części Górnego Śląska* (1922), wygłasza wiele fachowych referatów z silnym podkreśleniem strony ekonomicznej, a w latach 1920, 1924, 1925 kilkakrotnie powraca do publicznego referowania znaczenia prawa patentowego dla rozwoju przemysłu chemicznego oraz nowej polskiej ustawy patentowej. Liczne jego referaty naukowe omawiane są szczegółowo w „Rocznikach Chemii”. W 1921 r. PTCh i inne organizacje chemiczne delegują Trepkę na II Międzynarodową Konferencję Chemiczną w Brukseli. Władając biegłe kilkoma obcymi językami, Trepka bywa od tej pory często oficjalnym delegatem i uczestnikiem zjazdów i konferencji międzynarodowych.

Wzrastające zainteresowania ekonomiczne profesora Edmunda Trepki powodują niebawem zasadnicze zmiany w kierunku jego działalności publicznej i zawodowej. W latach 1922—1927 piastuje mandat poselski do Sejmu Rzeczypospolitej, należąc do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Trepka nie bierze jednak udziału w walkach i sporach polityczno-partyjnych, a koncentruje się na wielkich zagadnieniach prawno-gospodarczych i chemicznych; gdy sprawy takie stają na porządku obrad Sejmu, przejawia się aktywność posła Trepki. Równocześnie, wobec poważnego wzmocnienia kadry profesorskiej na Politechnice w zakresie chemii barwników, i nie bez wpływu W. Płużańskiego, Trepka rezygnuje w 1922 r. z Katedry, by poświęcić się całkowicie kierownictwu Związkiem Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, z którym współpracował od chwili jego powstania.

Celem Związku była nie tylko obrona interesów przemysłu chemicznego, ale również rozbudzenie szerokiego zainteresowania przemysłem chemicznym w Polsce, polonizacja jego fachowej kadry technicznej i kie-

rowniczej, a przede wszystkim współdziałanie w niwelowaniu narosłych w ciągu dziesięcioleci różnic dzielnicowych w tej dziedzinie. Była to praca codzienna i żmudna, mrówcza i pedantyczna, niedostrzegalna i nieefektywna na zewnątrz, a mimo to fundamentalna. Do 1938 r. Trepka zdołał zjednoczyć w Związku 103 polskie przedsiębiorstwa chemiczne oraz 5 samodzielnych ugrupowań branżowych. Ponadto z funkcją dyrektora Związku łączyło się wiele zajęć ubocznych, lecz w warunkach polskich dość skomplikowanych, jak np. przewodniczenie Sekcji Chemicznej w Instytucie Naukowej Organizacji. Rozległość tych czynności spowodowała, że liczba i rozmiar publikacji Trepki o charakterze technologicznym są w latach 1919—1939 stosunkowo małe i zamykają się w artykułach drukowanych w „Rocznikach Chemii”, „Przemśle Chemicznym” i organie Związku „Wiadomości Przemysłu Chemicznego”.

Dalsza zasadnicza zmiana w życiu i pracach Edmunda Trepki nastąpiła w 1938 r. Pozostając nadal w kontakcie z zarządem Związku Przemysłu Chemicznego w charakterze urzędującego wiceprezesa, Trepka stanowilił przejść do bezpośredniej działalności przemysłowej i przyjął stanowisko naczelnego dyrektora w spółce akcyjnej Celuloza Nadniemeńska. Rozbudowa Celulozy, ważnego obiektu przemysłowego, została jednak przerwana z wybuchem drugiej wojny światowej.

Ten burzliwy i złowieszczy okres wyparł inżyniera chemii, profesora i dyrektora z własnej koleiny zainteresowań i prac, nie szczędząc mu ciosów, tak jak ich nie szczędził olbrzymiej większości Polaków. Formalnie Edmund Trepka pracował w czasach okupacji jako prokurent i kierownik Powszechnego Banku Związkowego w Warszawie, zastępując ukrywającego się przed hitlerowcami kierownika tej instytucji. Równocześnie jednak tkwił w pracach konspiracyjnych mających m.in. na celu ochronę — w granicach możliwości — życia i mienia polskich obywateli i polskiego przemysłu. Ponadto nauczał w średniej szkole chemicznej. W okresie powstania warszawskiego w 1944 r. żona Edmunda Trepki zamordowana została przez Niemców; on zaś z resztą swojej rodziny, podobnie jak inni mieszkańcy, został usunięty z Warszawy. W atmosferze tych klęsk dotrwał jednak do pogromu Niemiec hitlerowskich.

Z chwilą odrodzenia państwa polskiego w 1945 r. dla Edmunda Trepki rozpoczyna się nowy, gorączkowy okres wytężonej pracy. Kierowniczy zespół naukowców polskich jest przecież zdziesiątkowany. Wyższe uczelnie są doszczętnie unicestwione. Większość podręczników, książek i pomocy naukowych spalona. Ciągłość dopływu młodych sił fachowych zerwana. Przemysł polski leży w gruzach. A tymczasem — jak dochodzą wieści — rośnie w świecie błyskawicznie potencjał gospodarczy i przemysłowy. Nie ma więc chwili czasu do stracenia. Te warunki obiektywne wytyczają dalszą drogę działalności Trepki.

Od września 1945 r. — choć formalną nominację podpisano 15 I 1946 — Trepka jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej; kieruje tam Katedrą Technologii Włókna i Farbiarstwa. Jest gorliwym współorganizatorem i współtwórcą tej nowej i ważnej uczelni technicznej. Równocześnie ożywia Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Chemicznego, a w 1947 r. pełni funkcję przewodniczącego tego oddziału.

W połowie lat pięćdziesiątych Trepka był dziekanem Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej, a następnie prorektorem do spraw nauki. Uczestniczył w wielu zjazdach i konferencjach fachowych oraz w radach

naukowych Instytutów: Włókiennictwa, Jedwabiu Naturalnego, Przemysłu Organicznego; był urzędowym rzeczoznawcą Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w zakresie barwników; podejmował i prowadził wiele innych prac. W 1956 r. został obdarzony godnością Członka honorowego Polskiego Towarzystwa Chemicznego i prezesurą honorową Polskiego Komitetu Kolorystyki NOT.

Taką samą wzmożoną aktywność przejawia teraz profesor Edmund Trepka w dziedzinie pisarskiej. Spod jego pióra wychodzi kilkadziesiąt publikacji: książkowych, referatowych, sprawozdawczych oraz recenzji, zarówno o charakterze naukowo-badawczym, jak technologicznym i historycznym. W ciągu lat 1947—1954 publikuje w miesięczniku „Przemysł Chemiczny” świetne, wyraziste i dopingujące sprawozdania roczne, które bilansują postęp techniczny i rozwój ekonomiczny światowego przemysłu chemicznego; specjalne artykuły („Przemysł Chemiczny”, „Wiadomości Chemiczne”, „Przemysł Włókienniczy”) poświęca osiągnięciom światowego przemysłu barwnikarskiego albo przemysłu chemicznego w różnych krajach. W obszernym wydawnictwie seryjnym *Chemia i technika* w t. 9 (Warszawa 1951) uczestniczy pracą *Nowoczesne metody stosowania barwników*, wydaje *Technologię farbiarstwa* (Warszawa 1952), współredaguje „Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej”. W 1955 r. Trepka cenną pracą historyczną *Jakub Natanson* inauguruje cykl monografii polskich chemików.

Po śmierci prof. Józefa Szczęsnego Turskiego Politechnika Warszawska w 1958 r. na Katedrę Technologii Chemicznej Węgla i Włókna powołuje Edmunda Trepkę, który powraca wówczas z Łodzi do Warszawy. Obok wykładów i kierowania pracownią Katedry Trepka kontynuuje swoje dzieło pisarskie.

Jesienią 1960 r. z powodu podeszłego wieku Trepka przechodzi formalnie na dobrze zasłużoną emeryturę. Formalnie, gdyż dla tak czynnej natury „stan spoczynku” praktycznie nie istnieje. Oderwany siłą faktów od związanego z bieżącą chwilą warsztatu pracy na Politechnice Trepka ulega od tej pory całkowicie czarowi wieczystej *magistrae vitae*, historii, która zresztą pociągała go już od dawna. W tych ostatnich latach życia wydaje nie tylko wyczerpujące i głęboko ujęte dzieło *Historia kolorystyki* (Warszawa 1960), ale ponadto współpracuje ściśle z Zespołem Historii Chemii Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, prowadzi na Politechnice Łódzkiej wykłady z zakresu historii chemii, współdziała w tym zakresie z redakcjami *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*, encyklopedii *Przyroda i Technika* i publikuje m.in. w „Studiach i Materiałach z Dziejów Nauki Polskiej”, artykuły naukowe w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, „Chemiku”, popularyzuje historię chemii w „Przeglądzie Włókienniczym”, „Problemach”, „Horyzontach Techniki”. Ten stan wyteżonej pracy, rosnących zainteresowań i nowych planów pisarskich trwa aż po dzień jego śmierci, 14 marca 1964 r.

W Zakładzie Historii Nauki i Techniki pozostały maszynopisy pracy Edmunda Trepki: *Historia chemii organicznej w Polsce w latach 1900—1950* oraz *Historia chemii organicznej w Polsce XIX—XX w. Krótki zarys syntetyczny*. Gromadził materiały do publikacji *Album chemików polskich*, do monografii o Aleksandrze Chodkiewiczu, do artykułu o „zamiarzonej wynalazkach”. W lutym i marcu 1964 r. przygotowywał referat na marcowy zjazd Polskiego Towarzystwa Chemicznego w Łodzi: *Zarys rozwoju przemysłu chemicznego w okręgu łódzkim*. Odczuwając



upadek sił fizycznych, a pragnąc spełnić swoje zobowiązanie wobec zjazdu, w dniu 6 marca utrwalił ten referat na taśmie magnetofonowej. Na zjeździe referat, odtworzony z taśmy, został odczytany przez kolegę-profesora, a było to w dniu 14 marca, już po zawiadomieniu o zgonie, ale jeszcze wtedy, kiedy trudno było uświadomić sobie, że Edmund Trepka nie żyje.

Tak ubył z czynnych szeregów polskich wybitny i zasłużony chemik technolog i historyk; ubył ceniony i postępowy profesor, który śledził bacznie i czujnie przez zwyż 40 lat ciągłą ewolucję i wielkie osiągnięcia tych działów nauki, których był rzecznikiem i wykładowcą; ubył utalentowany i niespożyty organizator i ekonomista; ubył wreszcie Człowiek o nieprzeciętnym osobistym uroku, bystry, zdolny, zrównoważony, koleżeński i zawsze uczynny.

### ВОСПОМИНАНИЯ О ЖИЗНИ И НАУЧНОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ЭДМУНДА НЕКАНДА ТРЕПКИ (1880—1964)

14 марта 1964 г. в Варшаве скончался профессор Эдмунд Н. Тrepка, выдающийся польский химик, специалист по колористике тканей и красильному делу, заслуженный педагог, видный историк химии. Статья посвящена жизни и творчеству ученого. В ней охарактеризована атмосфера научной и культурной жизни на польских землях на рубеже XIX—XX вв., в какой воспитывался юный Тrepка. В те годы быстро развивалась химия красителей. Этой отрасли химии живо интересовалась польская текстильная промышленность, центром которой был город Лодзь. По окончании в 1897 г. лодзинской высшей ремесленной школы Э. Тrepка поступил в Дрезденский политехнический институт, который окончил в 1900 г. с дипломом инженера химика. В последующие годы он работал на различных производственных предприятиях как у себя на родине, так и за границей. В своей деятельности всегда исходил из принципа тесной взаимосвязи науки и производства.

В 1906—1914 гг. Э. Тrepка написал первый цикл статей, которые публиковались в польских и иностранных журналах. Вернувшись после первой мировой войны из России в возрожденную Польшу он занялся юридическо-экономическими и химическими проблемами. В 1919—1925 гг. состоял профессором по красильному делу Варшавского политехнического института, но отказался от преподавательской работы, так как всецело посвятился организации химической промышленности в Польше. Годы второй мировой войны были тяжелым периодом в жизни ученого. Сразу после войны он активно включился в деятельность Лодзинского политехнического института, где был назначен ординарным профессором и заведующим кафедрой технологии волокна и красильного дела, а затем был избран деканом химического факультета и проректором по делам науки. Параллельно занимался широкой литературной деятельностью. Тrepка написал несколько десятков произведений — книг, отчетов, докладов, рецензий, посвященных как научно-исследовательским, так и техническим и историческим проблемам.

В 1957 г. Э. Тrepка был назначен заведующим кафедрой технологии угля и волокна в Варшавском политехническом институте, которую покинул три года спустя будучи в престарелом возрасте. После ухода на пенсию он всецело посвятился истории химии. В последние годы своей жизни Тrepка издал обширную книгу *История колористики тканей*, поддерживал связи с Институтом истории науки и техники Польской академии наук, читал в Лодзинском политехническом институте лекции по истории химии, сотрудничал со многими издательствами. Работал до последнего момента своей жизни. Оставил много рукописных исторических работ.

REMINISCENCE ON LIFE AND WORKS OF EDMUND NEKANDA TREPKA  
(1880—1964)

On the 14th of March, 1964, died in Warsaw Edmund N. Trepka, one of the leading representatives of Polish chemists, specialist in the field of colouring and dyeing, teacher and educator, outstanding historian of chemistry. In his reminiscence, the author portrays the atmosphere of scientific and cultural life at the turn of the nineteenth and twentieth centuries, in which the young Trepka was growing. It was the period of a considerable development of dyestuff chemistry, and this very domain was of a particular interest for the textile industry, the most developed in the town of Łódź. It was there that Edmund Trepka finished the Higher School of Arts and Crafts in 1897. Hereafter, in 1900, he obtained the degree of chemical engineer at the Polytechnic School of Dresden. According to the professed principle of close links existing between science and industrial chemistry, he undertook work in many technical establishments at home and abroad.

Between 1906 and 1914, the first cycle of Edmund Trepka's journalistic works appeared in Polish and foreign periodicals. After the First World War, Trepka came back from Russia to Poland, to his resurrected Fatherland. There he concentrated entirely upon legal-economic and chemical problems. In the years 1919—1925 he was professor of dyeing at the Polytechnic School of Warsaw, yet he gave up his didactic activities and devoted himself altogether to the organization of chemical industries in Poland. The Second World War did not save him blows, but shortly after its termination he started his work at the Polytechnic School of Łódź. As professor-in-ordinary, he took over the chair of Fibre and Dyeing Technology; he was dean of Chemistry Department and prorector for scientific affairs. He exhibited, as well, an increased activity in the domain of writing: he was author of some scores of publications: books, papers, reports and notices of both investigatory and technological or historical character.

In 1957, the Polytechnic School of Warsaw appointed Edmund Trepka to the chair of Coal and Fibre Technology which was, three years later, left by him because of old age. Abstracted — after retiring — from his occupation at the Polytechnic School, he devoted himself altogether to the history of chemistry. In the last years of his life, he published an exhaustive and profound work *History of Colouring*, collaborated with the Institute for the History of Science and Technology of the Polish Academy of Sciences, gave lectures on the history of chemistry at the Polytechnic School of Łódź and co-operated in this field with many publishing houses. He was active up to the day of his death and left quite a lot of manuscript works dealing with historical themes.